Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 13 Katowice, sobota 17-go stycznia 1931 r. **Rok 30**

Akcja katolicka a sprawy polityczne.

Z uwag ks. Urbana T. J. w „Przeglądzie Powszechnym".

Akcja katolicka, to działalność, która ma **przepoić duchem katolickim całe życie społeczne i odnowić je w imię zasad Chrystusowych.** Wśród spraw, na które akcja katolicka w praktyce swej natrafia, czołą jest **sprawa stosunku akcji tej do polityki**, życia partyjnego itp.

W sprawie tej szczegółowo wypowiada się na łamach „Przeglądu Powszechnego" **ks. Jan Urban T. J.** stawiając postulat, że **akcja katolicka winna być uniezależniona od polityki.**

Szczególnie ciekawe są myśli, które wypowiada ks. Jan Urban w związku z ostatnimi wyborami. Uważa on, że wybory te odbywały się nie pod hasłem: „za czy przeciw religji, lecz za czy przeciw marszałkowi Piłsudskiemu". Pobudki religijne odgrywały dopiero po stronie opozycji pewną drugorzędną rolę w znaczeniu poparcia prawego czy lewego skrzydła. Dlatego, jeśli chce kto sobie zdać sprawę z tego, jakie miały wybory znaczenie dla spraw religji, oceniać należy to nie według sympatji dla tej czy inej partji politycznej ale wedle osobistego stosunku wybranych posłów i senatorów — bez względu na to w jakiej partji się znajdują — do spraw Kościoła. Gdyby się kto chciał łudzić nazwami — pisze ks. Urban — to musiałby rozedrzeć szaty z bólu, widząc, że jedna tylko grupa wyborcza nazwała się „blokiem katolickim" a przeprowadziła zaledwie jakichś marnych 3 proc. ogólnej liczby posłów. Czyżby znaczyło to, że reszta t. j. 97 proc. to niekatolicy? Słusznie zaprzecza temu ks. Urban. Przyczyną główną tego natomiast, że katolicy w większości głosowali na listy na których nie wypisano nazwy „katolicka" upatruje ks. Urban głównie w tem, że „pod firmą katolicką podstawiono obok niewątpliwie katolickich postulatów (żądań) także opozycję przeciw rządom Piłsudskiego, opozycję, którą można było rozmaicie uzasadniać ale nie łatwo było motywować ze stanowiska katolickiego, bo dowodzenia tego rodzaju nie przekonywały najlepszych katolików a wielu z nich wyznających religijny i społeczny program chrześcijańskiej demokracji posiadało polityczne racje do poparcia obozu Marszałka. W rezultacie Chrześc. Demokr. wyszła nietylko ze stratami, ale stała się winną poniekąd nadużycia i skompromitowania hasła, pod jakim wystąpiła. Zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy mogła się była nazwać inaczej, n. p. stronnictwem „chrześc. społecznych opozycjonistów", boć wolno było, wyznaczając program chrześc. demokracji, z inych względów zwalczać obecny polityczny system; nie należało jednak tego zwalczania uważać za obowiązek katolickiego sumienia, chrzcząc swój obóz nazwą katolickiego, co nasuwało niejako twierdzenie, że inny „blok" przeciwko któremu się walczyło, był z gruntu niekatolicki, wrogi katolicyzmowi. Rezultaty wyborów, nawet tam, gdzie program. Chrześc. Demokracji znajduje dużo zrozumienia, daje przestrogę, że trzeba na przyszłość mniej liczyć na magiczne działanie dźwięku „katolicki" kiedy się nie posiada danych po temu, by zaprezentować polityczne przekonania ogółu katolików".

Motywy religijne odegrały — jak zauważa ks. Urban — rolę dodatnią w wyborach. Wobec tego, że prawica (Stronnictwo Narodowe) wyszło z wyborów wzmocnione, przyjąć trzeba, że zwycięstwo swe odniosła ona nie na Bloku rządowym lecz na lewem skrzydle opozycji (centrolewu).

„Za pomyślny wynik wyborów ze stanowiska katolickiego trzeba poczytać wejście do Bloku Bezpartyjnego znacznej grupy ludzi, życzliwie usposobionych dla religji i Kościoła. Mamy tu na myśli przedewszystkiem pokaźną ilość posłów, reprezentujących zachowawcze sfery ziemiańskie. Jest rzeczą niezawodną, że wśród zwolenników rządów Piłsudskiego znajduje się pokaźny zastęp ludzi, których dawne partyjne pochodzenie każe widzieć w nich wrogów religji, jeszcze więcej zapewne znajduje się wśród nich ludzie dla spraw wiary obojętnych, ale że chodzi tu o obóz, który stawia sobie za zadanie tylko „współpracować z rządem" zatem stosunek tych ludzi do spraw religji i Kościoła trzeba mierzyć stosunkiem do tych spraw rządu, zależnego od woli marsz. Piłsudskiego. Już zaś temu rządowi można zapewne wytknąć te i owe niedociągnienia lub fałszywe posunięcia w stosunkach do Kościoła katolickiego, nie wypada wszakże robić zarzutu złej woli i świadomego dążenia do jakiejś walki z katolicyzmem, z religją".

W dalszym ciągu pisze ks. Urban: „żadne ze stronnictw politycznych na terenie sejmu i senatu nie posiada ani kwalifikacji ani praw do wyłącznego reprezentowania religji katolickiej i Kościoła. Stronnictwa „simplicator" katolickiego nie posiadamy i niema widoków na to, byśmy w naszych konkretnych warunkach mogli je stworzyć!"

Końcowy ustęp poświęca ks. Urban tej okoliczności, że Chrześc. Demokracja znalazła się wobec rządów marsz. Piłsudskiego w opozycji. Z punktu widzenia interesów Kościoła uważa to ks. Urban za niedobre i pisze tak dosłownie:

„Te stan rzeczy należy uważać za bardzo niepomyślny dla akcji społecznej Kościoła u nas i należy za wszelką cenę dążyć do zmiany pod tym względem. Uważamy za rzecz dojrzałą do zrobienia — albo porzucenie przez Chadecję opozycji względem rządów Piłsudskiego, ustosunkowanie się do nich czysto rzeczowe, ograniczenie swych zainteresowań na terenie sejmu do dziedziny prawodawstwa społecznego, albo też uniezależnienie akcji społecznej Kościoła do Chrześcijańskiej Demokracji, jako stronnictwa politycznego. Tę zmianę uważają za konieczną tak kompetentni ludzie i tak pragnący urzeczywistnienia ideałów społecznych Kościoła, jakimi są ks. biskup Kubina i ks. prof. Szymański z Lublina. Zdaje się nam, że wyzwolenia społecznej akcji Kościoła z zależności od partji politycznej, chociażby mieniącej się katolicką czy chrześcijańsko - demokratyczną, domagają się także zasady, przepisywane przez Stolicę Świętą dla akcji katolickiej. Praca społeczna jest, zdaniem ks. biskupa Kubiny, najważniejszą dziś domeną Akcji katolickiej, winna być zatem i ona, jak ta ostatnia wogóle, ponadpartyjną i apolityczną. Chcielibyśmy, aby sami przywódcy Chadecji obecnej, ludzie niewątpliwie wielce przywiązani do Kościoła, zrozumieli szkodliwość łączenia tych dwóch rzeczy: chrześcijańskiej akcji społecznej i opozycyjności względem rządu, aby w ten czy inny sposób pomogli do zlikwidowania trudności, jakie dla pracy społecznej Kościoła wytworzyło ich stanowisko polityczne."

Komedjanckie oskarżenia w sprawie polskich lotników.

Katowice. (PAT.) Konsulat Generalny R. P. w Bytomiu został na skutek telefonicznego zapytania powiadomiony przez rejencję w Opolu, że sprawa lotników polskich, internowanych w więzieniu karnem w Opolu, skierowana została przez władze niemieckie na drogę sądową i oddana sądowi okręg. w Opolu.

O co lotników się oskarża, Konsulat Generalny dotąd nie został jeszcze powiadomiony. Przypuszczać można, że władze niemieckie chcą wytoczyć proces lotnikom polskim o nielegalne przekroczenie granicy.

(Obserwując zachowanie się władz niemieckich w sprawie lotników polskich odnosi się wrażenie, że szał przeciwpolski odebrał Niemcom wszelką równowagę i rozsądek.)

Pracodawcy żądają zniżenia zarobków górniczych o 10 procent.

Katowice. (PAT.) W związku z wypowiedzeniem umowy o płace w górnictwie na Górnym Śląsku toczyły się między przemysłowcami a górnikami rokowania, w czasie których przedstawiciele przemysłu wysunęli **żądanie 10% zniżki płac** oraz obniżenia płac w t. zw. południowym rewirze, t. j. w rybnickim i pszczyńskim, do tej różnicy, jaka była dawniej między płacami centralnego i południowego rewiru. Przedstawiciele górników żądań tych nie przyjęli i zwrócili się w tej sprawie **do komisji arbitrażowej**, która w najbliższych dniach sprawę rozpatrzy i rozstrzygnie.

Odrzucenie orzeczenia o 6 proc. redukcji płac.

Berlin. (PAT.) Ogólno - niemiecki związek robotników zatrudnionych w kopalniach węgla i rudy na Górnym Śląsku niemieckim postanowił odrzucić orzeczenie rozjemcy urzędowego, wprowadzające 6% redukcję płac zarobkowych na Górnym Śląsku niemieckim. Do tej uchwały przyłączyły się również i chrześcijańskie organizacje zawodowe górników.

Anglicy kpią z niemieckiej manji prześladowczej.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph" zamieszcza niezwykle zjadliwą depeszę swego berlińskiego korespondenta pod adresem ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa. Depesza ta brzmi: **Niemcy jadą do Genewy opanowane specjalnie gwałtownym atakiem manji prześladowczej,** na którą cierpią od czasu wojny. Niestety nie ulega żadnej wątpliwości ,że minister Curtius sam był **zarażony tą złośliwą epidemją** i że w pewnej chwili jego temperatura polityczna osiągnęła wysokość niebezpieczną dla całej Europy a zwłaszcza dla jego własnej ojczyzny. Niektórzy z jego kolegów w gabinecie oraz pewni doradcy resortowi uświadomili sobie jednak niebezpieczeństwo, które groziłoby, gdyby zezwolono Curtiusowi na wyjazd zagranicę w stanie takiej gorączki i obficie **zalali go środkami łagodzącemi.** Rezultatem tej kuracji jest zanik bardziej alarmujących objawów.

Sprawa wyborów do Urzędów i Zakładów Ubezpieczeń.

Katowice. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji opieki społecznej Sejmu Śląskiego po dłuższej dyskusji referat w sprawie wniosku klubu niemieckiego w przedmiocie rozpisania wyborów do Urzędów względnie Zakładów Ubezpieczeń przydzielono posłowi Frankowi z klubu niemieckiego, który na następne posiedzenie komisji przygotuje odpowiedni wniosek. Nadto komisja uchwaliła rozciągnąć na obszar Województwa Śląskiego rozporządzenie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 30 czerwca 1927 r. o produkcji, przewozie i używaniu bieli ołowianej, siarczanej i t. p.

Dyrektorzy, którzy sami sobie wyznaczają miljonowe podarunki.

Wiedeń, (PAT.) „United Press" donosi z Newark (New Jersey), że akcjonarjusze towarzystwa Bethleem Steel Corporation wnieśli przeciwko dyrektorom towarzystwa skargę, w której zarzucają im, że kazali sobie wypłacać od r. 1911 gratyfikacje (podarunki) w wysokości 36 miljonów dolarów. Akcjonarjusze uważają to za nieuzasadnione i szkodliwe dla ich interesów. Proszą sąd, ażeby zarządził wstrzymanie wypłaty dalszych gratyfikacji. W motywach skargi przytoczone jest, że dyrektor Towarzystwa Grace w r. 1925 oprócz swojej pensji pobrał 1 623 753 dolarów tytułem gratyfikacji. Świat przemysłowy Ameryki oczekuje wyroku z wielkiem zainteresowaniem.

TELEGRAMY.

Zamówienia rządowe dla zakładów przemysłowych.

Katowice. (PAT.) Jak się dowiadujemy, w związku z kryzysem w niektórych przemysłach Rząd czyni starania w kierunku powiększenia zamówień. Obecnie pewne zamówienia, n. p. dla hut żelaznych, już nadeszły. Poza tem opracowuje się program co do dalszych zamówień tak, że rozsiewany przez pewne czynniki pesymizm nie ma uzasadnienia.

Wygrane Państwowej Loterji Klasowej

Warszawa. Wczoraj w drugim dniu ciągnienia III-ej klasy 22-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące: 5 000 zł. wygrał nr. 90870, po 2 000 zł. wygrały numery: 42055 i 122339, po 1000 zł. wygrały numery: 8150, 92525, 130533 i 150706.

Bank Polski wypłaci 15 proc. dywidendy.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego, odbytem w dniu 15 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Wróblewskiego, przyjęto bilans z końca 1930 r. wraz z rachunkami zysków i strat za rok 1930, oraz uchwalono przedstawić walnemu zgromadzeniu w iosek o wypłacenie za 1930 rok dywidendy w wysokości 15 proc. od akcyj pierwszej emisji i 10 proc. od akcyj drugiej emisji, znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa. Ponadto udział Skarbu Państwa w zyskach Banku wynosi 13 milj. zł. Następnie Rada wysłuchała sprawozdań dyrektora oraz trzech komisyj Rady o działalności Banku w grudniu ub. roku.

Traktat polsko-rumuński zostaje przedłużony.

Genewa. (PAT.) Ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunji Zaleski i Minorescu podpisali traktat na okres 5-letni przedłużany automatycznie przy zastrzeżeniu obowiązku wypowiedzenia w terminie jednego roku. Traktat jest dokładną kopją traktatu o sojuszu gwarancyjnym, zawartego między Polską a Rumunją w dniu 26 maja 1926 r., który wygasa w najbliższej przyszłości. (Na podstawie tego traktatu Polska i Rumunja wzajemnie przyrzekają sobie poparcie na wypadek zaatakowania jednego z tych państw przez Rosję).

Zagranica o bezstronności polskich sądów.

Budapeszt. (PAT.) „Pester Lloyd" w korespondencji z Berlina donosi, iż uspra wiedliwienie się Polski w sprawie naruszenia granicy niemieckiej przez polskich lotników oraz wyrok w sprawie mordu w Golasowicach przyczyniły się niewątpliwie do odprężenia atmosfery. Przy tej sposobności podnosi korespondencja bezstronność polskich sądów, na które polityczne namiętności nie wywierają żadnego wpływu.

Roboty publiczne jako sposób zwalczania bezrobocia.

Z posiedzenia komisji budżetowej Sejmu

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do preliminarza budżetowego Ministerstwa Robót Publicznych. Referent poseł Pączek (BB) zaznaczył, że preliminowany budżet Ministerstwa jest mniejszy niż w roku ubiegłym, lecz utrzymany jest na wysokości budżetu z lat dawniejszych. Poprawki referenta zmniejszają budżet o dalsze 2 miljony. Jednocześnie referent zapowiada ewentualne dalsze zmniejszenie o 30 milj. w związku z ustawą o państwowym funduszu drogowym, który przewiduje inne dochody na drogi (podatek samochodowy i autobusowy). Mówiąc o dziedzinie budowy dróg wodnych, mówca podkreśla, że budżet wniesiona osobna ustawa o regulacji Wisły. Minister zaznacza, że sumy, przeznaczone na meljoracje, zostały wyzyskane w mniejszym procencie. Duży krok uczyniono w kierunku regulacji miast. Mniej natomiast wydatna jest pomoc w dziedzinie budownictwa mieszkań. W stosunku do odbudowy mogliśmy wykonać budżet ledwie w 22 proc. Pozostaje jeszcze 160 000 mie szkań do odbudowy. Budżet Ministerstwa — kończy p. Minister — wynosi 150 milj zł., lecz wogóle świadczenia państwa na rzecz robót publ. w Polsce wyrażają się sumą 257 milj., gdyż kredyty innych ministerstw są przekazywane. Poseł Chądzyński zanacza, że budżet Ministerstwa Robót Publicznych wobec przesilenia gospodarczego nabiera specjalnego znaczenia i dlatego **musi być nie zniżony, jak inne budżety, lecz powiększony. Walkę z bezrobociem trzeba przerzucić — zdaniem mówcy — z dziedziny dopłat i zasiłków na dziedzinę celowych i dla państwa pożytecznych robót.** Mówiąc o funduszu drogowym, mówca zauważa, że projekt ten nakłada podatek od samochodów i autobusów. Mówca zgadza się na podatek od samochodów osobowych, co przyniesie 20 milj. zł., ale jest zdania, że opodatkowanie autobusów to podatek pośredni, który obciąży najbiedniejszą ludność. Poseł Rymar domaga się przeznaczenia na budowę szkół takiej samej sumy, jak na restauracje gmachów reprezentacyjnych. Następnie uważa, że $1\frac{1}{2}$ milj. zł. na drogi wodne w zarządzie Rady Portu w Gdańsku powinny być z tego budżetu skreślone i umieszczone w przedłożeniu o dodatkowym kredycie na r. 1931-32.

Sprawa skarg niemieckich

nie będzie mogła być nadużyta dla propagandy zmiany granic.

Paryż. (PAT.) Dzienniki podkreślają z naciskiem znaczenie spotkania ministrów Brianda i Hendersona, odbytego w przeddzień narad genewskich, w czasie których Anglja odegra doniosłą rolę.

„Le Matin" podaje, iż ministrowie zbadali w szczególności stanowiska swe wobec sporu polsko-niemieckiego. Zdaniem ich, Liga Narodów winna pozwolić przedstawicielom rządów polskiego i niemieckiego na swobodne rozwinięcie ich argumentów pod warunkiem, że dyskusja nie wyjdzie poza ramy traktatów o mniejszościach i nie straci z oczu zobowiązań, jakie traktaty te nakładają na Niemcy i Polskę. Ponadto obaj mężowie stanu zbadali stan obecny rokowań morskich francusko-włoskich, jak również kwestje finansowe, omawiane w dalszym ciągu w Londynie.

Według „Echo de Paris", Foreign Office zdaje sobie sprawę z przesadności pretensyj niemieckich. Minister Henderson, jak się zdaje, pragnie zmitygować Berlin.

Rozprawa przeciw fałszerzom banknotów polskich.

Berlin. (PAT.) Przed sądem ławniczym w Berlinie rozpoczął się dziś sensacyjny proces przeciwko bandzie fałszerzy banknotów, która od dłuższego czasu trudniła się puszczaniem w obieg falsyfikatów 100-złotowych banknotów. Dwaj główni oskarżeni są bez przynależności państwowej, pozostali posiadają obywatelstwo polskie i rosyjskie. Stwierdzono m. in., że fałszerze przemycili 40 falsyfikatów 100-złotowych banknotów ze Lwowa do Berlina. Trzej oskarżeni m. in. niejaki Moritz karany był w Polsce 4-miesięcznem więzieniem za rabunek, popełniony na nauczycielu ludowym. Banda puszczała fałszywe banknoty w obieg w ten sposób, że wymieniała je na dworcach kolejowych. Rozprawa ze względu na interes państwa na cały przebieg jej trwania uznana została za tajną.

Krew i trupy — to wyraz walki politycznej w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Kroniki policyjne notują z ostatnich dni szereg nowych wypadków zamachów i krwawych starć na tle politycznem. W Berlinie znaleziono onegdaj na jednej z ulic zastrzelonego 26-letniego członka bojówki hitlerowskiej szofera niejakiego Bürcknera. W Hamburgu w czasie strzelaniny, jaka wywiązała się ubiegłej nocy między hitlerowcami a grupą Reichsbannerów, jeden z tych ostatnich został ciężko postrzelony.

W Meksyku trzęsienie ziemi.

Meksyk. (PAT.) Dało się tu odczuć trzęsienie ziemi. Ognisko jego znajdowało się w pobliżu miasta Matemoros w stanie Quebla. Instrumenty sejsmologiczne zarejestrowały trzęsienie ziemi w ciągu 4 minut, poczem przestały działać. Silny wstrząs odczuto również w Tampico. Skutki trzęsienia ziemi dały się zauważyć **na przestrzeni kilkaset mil. W mieście Meksyku rannych jest 25 osób; 50 domów uległo zburzeniu.** Mieszkańcy klęczą na ulicach, zanosząc gagalne modły do Boga. Wulkan Popocatepell wznowił swą działalność. Lawa płynie na przestrzeni 50 mil.

BRANIBOR.

136) (Ciąg dalszy).

— Co się tam stało? — pyta strażnika, który z oszczepem stał przy namiocie.

— Nie wiem panie.

— Okrzyk triumfu...

— Triumf margrafów? — zapytał żołnierz głosem, w którym płacz grał.

— Niechże będzie przeklętym ten dzień.

— Sądzisz?

— Pewny jestem tego władco. Cesarz tryumfuje, margrafowie wybili nasz lud...

* * *

Do namiotu Mieszkowego biegła od pola bitwy Oda.

Czepca małżeńskiego wziąć zapomniała, warkoczów spiąć nie zdążyła, pukle bujnych włosów z wiatrem się szamocą, w oczach iskry, na krasnych ustach barwy wiśni, na licach rumieńce.

Mieszko już chciał dosiąść konia, gdy Oda gwałtem chwyciła uzdę, wstrzymała męża i ręką i słowem:

— Nie. Nie pójedziesz.

— Puść mnie!

— Nie!

— Muszę tam iść...

— Tu zostaniesz. Chodź do namiotu. Tyś strudzony. Pot widzę na twem czole. Odpocznij....

— Niepokój duszą miota...

— Bądź spokojnym. Przecie tam jest twój brat, Czcibor, jest tam Bolesław.

Wśród namiotów zjawił się żołnierz.

— Co za wieść niesiesz?

— Zwycięstwo, panie mój! Wielkie zwycięstwo!

— Jakie zwycięstwo?

— Rozpierzchli się jako liście żółte tumanem wiatru z drzewa porwane zmarnieli, trupami pole zasłali...

— Kto?!

— Kto?! A któżby? Wojska margrafa.

— Co mówisz? Pokonał ich Niebora?

— Jaki Niebora? Ledwo już dychało lutyckie wojsko, gdy natarli jak burza...

— Mów, kto natarł?

— Żołnierz wytrzyszczył oczy na księcia. Zdumiony patrzał chwilę na Mieszka i rzekł:

— No... nasi!

— Nasi?!!!

— Tak jest — rzekła Oda. — Uspokój się. Tobie potrzeba spokoju. Przyniosę ci wina. Uspokój się. Nasi rycerstwo cesarza wycięli, ale... uspokój się, zastanów...

Mieszko zapłonął okropnym gniewem. Oczy mu się zaświeciły złowrogo, ręce zadrżały, poczerwieniał na licu, a patrząc na gromadzące się w namiocie rycerstwo, krzyknął:

— Kto to uczynił?!!!

— Ja! — rzekł Bolesław, z którego krew ciekła.

— Ty?! Ty!!! Coś uczynił?!

Straszna cisza zapanowała, wszystko zadrżało na widok okropnego gniewu pana. Tak strasznie rozżalonym, zagniewanym nikt księcia dotąd nie widział.

— Ściągnę na siebie pomstę!!! Tego mi nigdy nie przebaczą!

— Sądziłem... — szepnął Bolesław.

— Na kobiercz z nim!!! — krzyczy Mieszko. — Dwadzieścia batogów!

— Ja... ojcze... ja już nigdy nie będę.

— Precz z nim! — woła, trzęsąc się od strasznego gniewu książę.

— Przebacz mu! — krzyknął Niebora, wpadając między ojca i syna, rzucając się na piersi Mieszka, wybuchając spazmatycznym płaczem.

Rozchylił Mieszko ramiona i przyjął w nie woda...

— Ty moja krwi! — szeptał. — Ty moja krwi...

Przytulił władykę do piersi, uspokoił płacz starca, ściskał i tulił zeznojoną głowę.

— Wina przynieś! — rzekł do pacholka Mieszko. — Usiądź mój bracie, namiot ci mój oddaję, w nim ustawię twe łoże, serce ci oddam, ty bratnia krwi moja...

Obstawiono dokoła oszczepnikami namiot Mieszkowy, nikomu wejść, nikomu zbliżyć się nawet nie wolno. Tam odbywają się tajne narady między Niebora, Odą i Mieszkiem. Długo radzili, nikt nie wie, co uradzili.

Noc zapadła, a roki nie ustały, kaganiec zapalono, a namiot ciągle szemrze rozhowerem. Wreszcie wyszedł z namiotu Mieszko.

— Sieciecha tu zawołaj! — rzekł do pachołka.

Wnet zjawił się w namiocie Sieciech.

— Dziś pojedziesz w drogę!

— Na noc?

— Na noc.

— Dokąd?

— Weź rotę dobrze uzbrojonych ludzi, weź żywność, pieniądze na drogę.

— Pójdziemy?...

— Do cesarza! Do Werony!

— Z czem?

— Trzeba naprawić tę sprawę, wytłumaczyć...

Sieciech stał z otwartemi oczami...

— Zapóźno, już przepadło panie mój! Gdyby nawet cesarz dał mi wiarę, toć przy nim jest dwunastu doradców, dwanaście przekonań. A przekonanie ich...

Mieszko nie odrzekł nic.

Posiedł w kąt namiotu, pochylił się, otwarł dębowe wieko skrzynki polowej żelazem okutej. Wybierał z niej mieszki skórzane, zgrabnie przy wierzchu w piek ny rysunek wystrzyżone, rzymykiem u góry związane, a tak pękate jako dynia wyszedłszy z kwiatu, w pierwszych dniach lipca zaokrągli się i pęcznieje. Położył książe na stole sakiew dwanaście...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Sobota
17
Stycznia

Antoniego p.

Słońca o godz. Wschód 7,36; Zachód o godz. 15,53.

— Zmiany w sygnalizacji. W dziale ruchu drogowego komisarjatu rządu odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli magistratu, policji i Tourning-Clubu, w sprawie przystosowania systemu sygnalizacji świetlnej i znaków komunikacyjnych do form ustalonych międzynarodowo. Jako znaki komunikacyjne używane były dotychczas tarcze i strzałki. Konferencja postanowiła iż strzałki będą zniesione. Jako znaki komunikacyjne używane będą tarcze o średnicy 50 cm, wysokości 1,80 m na mocnej podstawie. Czerwona tarcza oznaczać będzie zamknięcie przejazdu. Ta sama tarcza z wymalowanym białym rowerzystą zamykać będzie ruch dla rowerów, z sylwetką jeźdźca wskazywać będzie, iż jazda konna jest zabroniona, a samochodem ciężarowym oznaczać będzie, że ruch ciężarowy jest zbroniony.

Niebieska tarcza z białą strzałką oznaczać będzie kierunek ruchu, tarcza tego samego koloru z literą „P" oznaczać będzie miejsce postoju, tarcza zaś niebieska o czerwonym obwodzie wskazywać będzie, gdzie postój jest zabroniony.

Sygnalizacja świetlna operować będzie 3 kolorami. Kolor czerwony oznaczać będzie — stać. Kolor zielony — wolna jazda, kolor żółty — pojawiać się będzie przed czerwonym i zastąpi używane dotychczas dzwonki ostrzegawcze. Światła sygnałowe nie będą się mieściły na każdym rogu ulic, co wywołuje dezorjentację, lecz w środku skrzyżowania na wysepce, latarnie sygnałowe dawać będą sygnały świetlne na cztery strony.

— Mieszkania dla policji. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. nakłada na jednostki samorządu terytorjalnego obowiązek dostarczania, na żądanie władz administracji ogólnej, za opłatą lokali na pomieszczenie posterunków, koszar, biur policyjnych i mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych policji. Wysokość opłat ustalać ma min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. robót publicznych. Rozporządzenie to weszło w życie 2 grudnia 1930 r.

— Nowy podatek od samochodów. W prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie projektu ustawy o funduszu drogowym pod przewodnictwem premjera Sławka.

W konferencji wzięli udział ministrowie resortów gospodarczych. Jak słychać, uchwalono zaprowadzenie specjalnego podatku od samochodów zarówno ciężarowych jak i osobowych. Sumy uzyskane z tego podatku będą przeznaczone wyłącznie na inwestycje drogowe.

Województwo śląskie.

*** Pomoc rządowa dla Śląska.** Wojewoda śląski dr. Grażyński odbył w czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie szereg konferencyj, dotyczących potrzeb Śląska. W wyniku tych zabiegów ministerstwo pracy przyznało kwotę 250 000 zł na miesiąc styczeń na zasiłki dla bezrobotnych. Nadmienić należy, że województwo już poprzednio, poza normalną pomocą wyznaczyło na zasiłki dla bezrobotnych 150 000 złotych, łącznie tedy kwota na nadzwyczajną pomoc dla bezrobotnych wynosi na styczeń z górą 400 tysięcy złotych.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbył wojewoda Grażyński szereg konferencyj w sprawie pomocy dla przemysłu, zarówno w zakresie zamówień rządowych, jak i w zakresie gwarancyj finansowych oraz interesów kompensacyjnych. Zabiegi te spotkały się zarówno u ministra Prystora, jak i ministra skarbu Matuszewskiego z bardzo przychylnem przyjęciem. Poza tem wojewoda śląski omówił z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Góreckim sprawę akcji kredytowej dla Śląska.

*** Konferencja Związku Inwalidów.** Związek górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego **urządza konferencję dnia 18 stycznia o godzinie 11 przed południem u p. Golczyka w Katowicach - Załężu** z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Stwierdzenie delegatów, 3) Sprawozdanie z czynności zarządu, organizacji, 4) Omówienie spraw inwalidzkich Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach jak i ordynacji ubezpieczeniowej, 5) Wolne głosy, 6 Zakończenie. Na konferencję mają wstęp tylko przewodniczący poszczególnych filij.

Sprawy kościelne

Program obchodu 50-lecia encykliki „Rerum Novarum".

Ogłoszono program uroczystości, związanych z obchodem 50-lecia encykliki „Rerum Novarum". Program ten jest następujący: 13-go maja — zbieranie się narodowych pielgrzymek, przybyłych do Rzymu. 14-go maja o godzinie 9 rano uroczysta Msza św. w bazylice Laretańskiej, poczem pochód do pomnika Leona XIII, celem złożenia wieńcy i założenia kamienia na pamiątkę międzynarodowej pielgrzymki. Tegoż dnia o godz. 16 w podwórzu pałacu Kancelarji uczczenie pamiątki encykliki przez przedstawicieli, biorących udział w uroczystości. Następnie dnia 15 maja o godz. 9 rano Msza św. papieska w bazylice Watykańskiej, a popołudniu — pontyfikalna audjencja w podwórcu św. Damazego. W dniu 16 maja odbywać się będą oddzielne uroczystości wśród pielgrzymek narodowych, a w dniu 17 „Te Deum" w bazylice Liberjańskiej, odprawione również ku jednoczesnemu uczczeniu stulecia synodu w Efezie.

Statystyka zakonu Jezuitów.

Na początku r. 1930 zakon Jezuitów liczył 37 prowincyj i 3 samodzielne wice-prowincje, obejmujące razem 21 tysięcy 678 członków, na co składa się: 9817 kapłanów, 7142 scholastyków i nowicjuszy, oraz 4719 braci. Oznacza to w stosunku do roku poprzedniego przyrost 490 członków. Z powyższej liczby 1470 ojców, 477 scholastyków i 451 braci pracuje w różnych misjach wśród pogan.

Towarzystwo Jezusowe w krajach pogańskich posiada dwie archidiecezje, siedem diecezyj, 15 wikarjatów apostolskich, trzy apostolskie prefektury, 1 „praelatura nullius" i 7 misyj, do czego dochodzi jeszcze niedawno utworzona dla krajowców pralatura w Matto Grosso w Brazylji. Ponadto Jezuici pracują w licznych misjach, powierzonych innym zakonom. W Japonji, w Tokjo, Jezuici niemieccy prowadzą uniwersytet katolicki „Jochi Daigaku".

Rozwój katolicyzmu na Zachodzie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Kardynał Hayes z Nowego Jorku, po odbyciu wielkiej informacyjnej podróży po zachodnich i północno - zachodnich stanach, z uznaniem podnosi wielkie postępy, jakie poczynił tam katolicyzm. Powstało wiele nowych kościołów niejednokrotnie o wysokiej wartości architektonicznej, lecz nadewszystko bardzo wiele uczyniono tam na polu szkolnictwa początkowego i średniego. Wiele parafij przebudowało i powiększyło stare szkoły, inne, które szkół nie posiadały, zakładają szkoły parafjalne. Ponieważ, jak wiadomo, Kościół katolicki w Ameryce opiera się wyłącznie na ofiarach parafjan, zakładanie szkół parafjalnych i wznoszenie kościołów świadczy o głębokiem przywiązaniu ludności do religji i jej pragnieniu dalszego wzmocnienia Kościoła.

Uroczystość ku czci 700-lecia śmierci św. Elżbiety.

Rozpoczęte w Niemczech w dniu 19 listopada r. ub. obchody ku uczczeniu 700-lecia śmierci św. Elżbiety, trwać będą cały rok aż do dnia, poświęconego przez Kościół pamięci tej patronki dobroczynności. Przez cały ten czas odbywać się będą obchody przeważnie o charakterze ściśle kościelnym, głównym zaś wyrazem czci dla tej Świętej, wyrażonym na zewnątrz, ma być propaganda na rzecz pomocy ubogim.

Z Katowickiego

Rozprawa apelacyjna o obrazę wojewody.

Katowice. W dniu 25 stycznia b. r. odbędzie się w sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa apelacyjna p. Arco Pistoriusa, generalnego dyrektora kopalń i przedsiębiorstw przemysłowych księcia pszczyńskiego w Katowicach, który przed dwoma miesiącami w I. instancji został skazany na dwa miesiące więzienia bez zmiany na grzywnę, za obrazę wojewody dr. Grażyńskiego.

Wydalenie robotników.

Katowice. Jak już swego czasu donosiliśmy, zarząd huty „Ferrum" wniósł do komisarza demobilizacyjnego prośbę o zwolnienie 202 robotników. W tych dniach komisarz demobilizacyjny wyraził zgodę na zwolnienie, z żądanej liczby tylko 125 robotników, a pozostali 72 robotnicy mają otrzymać urlop trzymiesięczny. Również huta „Zgoda" wystąpiła z wnioskiem o zwolnienie 540 robotników. Komisarz demobilizacyjny zgodził się na zwolnienie 250 robotników.

Wyrok w procesie golasowickim prawomocny.

Katowice. Wyrok sądu rybnickiego w procesie o zamordowanie śp. Sznapka w Golasowicach stał się prawomocny. Ani prokurator, ani obrońca nie wnieśli od tego wyroku odwołania. Z dniem 14 stycznia upłynął termin wnoszenia odwołań.

Statystyka budowlana.

Katowice. W miesiącu grudniu wybudowano 27 nowych pomieszkań, z których 10 składa się tylko z jednego pokoju, 3 z pokoju i kuchni, 7 z dwu pokoi i kuchni, 1 z trzech pokoi i kuchni, 4 z czterech pokoi i kuchni a 2 z sześciu pokoi i kuchni. Poza tem udzielono ośm zezwoleń na budowę i przebudowę a w jednym wypadku na dobudowę jednego piętra.

Miejska Kasa Oszczędności w nowym lokalu.

Katowice. Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach wskutek braku pomieszczenia w dotychczasowym lokalu przeniosła swój dział bankowy z dniem 15 grudnia 1930 r. do nowego lokalu przy zbiegu ulic Pocztowej i Dworcowej (ulica Pocztowa nr. 16), dawniejszy lokal Banku Przemysłowców. W starym lokalu Kasy przy ul. Pocztowej nr. 7 pozostaje wpłatnia wkładów oszczędnościowych. Znając i oceniając wysoko dotychczasową działalność Miejskiej Kasy Oszczędności życzymy jej szczerze a z nami, nie wątpimy, łączą się szerokie rzesze społeczeństwa, biorącego żywy udział w dotychczasowym pięknym rozwoju kasy, aby rozwój ten i siła kasy nabrała w nowym lokalu jeszcze większego rozmachu.

Z życia uchodźców śląskich.

Katowice. W niedzielę, dnia 11 stycznia odbyło się na sali „Strzechy Górniczej" miesięczne zebranie filji Związku uchodźców śląskich, na którem uchwalono zwołanie walnego zebrania i wyboru nowego zarządu. W tym celu wybrano komisję matki w następującym składzie: Tomaszek przewodniczący, Macoń zastępca, Grucki sekretarz oraz Sobczyk i Marczyński ławnicy.

Skutki własnej nieostrożności.

Katowice. Na ulicy Piłsudskiego wpadła pod samochód wskutek własnej nieostrożności 12-letnia Małgorzata Sełówna, zamieszkała przy ulicy Marjackiej 34. Wskutek upadku dziewczyna odniosła obrażenia. Kierowca samochodu Paweł Popoń z Giszowca odwiózł ją do szpitala miejskiego.

Kradzież roweru.

Katowice. Z przed gmachu urzędu pocztowego w Katowicach, skradziono rower męski marki „Kaiser" wartości 200 zł na szkodę woźnego sądu okręgowego Stanisława Zielonki z Welnowca.

Włamanie do hurtowni żelaza.

Katowice. Herman Kremer, właściciel hurtowni żelaza w Katowicach przy ul. Król. Huckiej doniósł policji, że z zamkniętego magazynu skradziono mu około 600 kg blachy aluminjowej oraz około 100 kg kontaktów tramwajowych ogólnej wartości 1000 zł. Sprawców nie wykryto.

Z kroniki policyjnej.

Katowice. Wykroczenia policyjne, według doniesień dyrekcji policji znacznie wzrosły w miesiącu grudniu. W listopadzie liczba wykroczeń wynosiła 1291 a w grudniu wzrosła do 1479. Za fałszowanie pieniędzy i dokumentów pociągnięto do odpowiedzialności 8 osób, za oszustwo 41, kradzieże kieszonkowe 15, uraz ciała 25, kradzież z włamaniem 27, zwykłe kradzieże 107, sprzeniewierzenie 18, nieprzestrzeganie przepisów zdrowia publicznego 19, nieprzestrzeganie przepisów handlowych 29, nieszczęśliwe wypadki 18, a za inne wykroczenia 915 osób. W areszcie policyjnym osadzono 83 żebraków względnie opilców. Aresztowań na rozkaz władz sądowych dokonano 147. W 101 wypadkach nie wykryto sprawców wykroczeń.

Nieszczęśliwy wypadek.

Zawodzie w Katowickiem. Na ulicy Długiej w Zawodziu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wskutek pośliźgnięcia się upadł 50-letni robotnik Lipski Karol tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi. Wymienionego odstawiło pogotowie ratunkowe do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Odnowienie kościoła.

Mysłowice w Katowickiem. Na wiosnę ma być przeprowadzona gruntowna renowacja starego kościoła. Rozpoczęto zbierać ofiary na ten cel. Hojną ofiarę złożyli urzędnicy miejscowego urzędu pocztowego.

Kradzież książeczki oszczędnościowej.

Mysłowice w Katowickiem. Niejakiemu Kulidze Marjanowi, zamieszkałemu przy ulicy Zachęty 25 skradziono książeczkę oszczędnościową, opiewającą na 200 zł. Policja ostrzega kasy oszczędności przed wypłacaniem powyższej kwoty na wymienioną książeczkę.

Zwalczanie żebractwa.

Mysłowice. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo będzie sprzedawało podobnie jak w ubiegłych latach bloczki bonów żebraczych po 2 grosze. Każdy bloczek zawiera 100 bonów. Bony te będą następnie wymieniane ubogim w sekretarjacie Stowarzyszenia (probostwo). W ten sposób przeprowadzoną zostanie dokładna kontrola żebraków.

Usiłowane samobójstwo kelnera.

Mysłowice. W tych dniach usiłował popełnić samobójstwo kelner restauracji i kabaretu „Czarny Kot" w Mysłowicach, ul. Modrzejowska 2 przez wypicie większej ilości esencji octowej. Niedoszłego samobójcę odstawiono w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej.

Wypłata wsparć dla bezrobotnych.

Siemianowice w Katowickiem. Dla uniknięcia natłoku oraz nieporządku wypłata wsparć dla bezrobotnych odbywać się będzie w poniedziałki od godziny 8 do 12 dla wszystkich bezrobotnych, pobierających zasiłki z akcji ustawowej, we wtorki zaś od godziny 8 do 10 od litery A do K, a od 10 do 12 od litery L do Z dla wszystkich tych bezrobotnych, którzy pobierają wsparcie z pomocy państwowej i akcji wojewódzkiej. Bezrobotni, którzy nie stawią się po odbiór wsparcia w właściwym czasie, otrzymają go dopiero tydzień później.

Szczęście w nieszczęściu.

Siemianowice w Katowickiem. Na ulicy Bytomskiej najechał samochód na pewnego 8-letniego chłopca, który upadł i został leżeć na jezdni. Nagle powstał i zaczął uciekać, co mu sił starczyło. Czy odniósł jakie obrażenia, nie stwierdzono.

Nieustanne kradzieże.

Michałkowice w Katowickiem. Po wyłamaniu drzwi dostali się złodzieje do składu kolonjalnego Franciszka Pietruszki przy ulicy Żurawskiego 15. Włamywacze skradli większą ilość towarów bławatnych, wyrobów tytoniowych i czekolady. Łup swój zapakowali do worków i zbiegli. Pietruszka ponosi szkodę około 4000 zł.

Z Król. Huty

Rewizja świadectw przemysłowych.

Król. Huta. W najbliższych dniach przystąpi urząd skarbowy w Król. Hucie do rewizji świadectw przemysłowych. Wszyscy kupcy i handlarze winni zawczasu odnowić świadectwo, by nie narazić się na dodatkowe opłaty, a nawet wysokie kary pieniężne, stosowane za niewykupienie świadectw we właściwym czasie.

Wzrost bezrobocia.

Król. Huta. W ostatnich dniach liczba bezrobotnych w Król. Hucie wzrosła do nienotowanej dotychczas na terenie miasta liczby 6000 osób. Jeśli się zważy, iż wielu bezrobotnych ma mniej lub więcej liczne rodziny na utrzymaniu, można śmiało powiedzieć, iż blisko 10 tysięcy ludzi znajduje się bez żadnych zarobków, a co za tem idzie środków do życia. Z 6000 bezrobotnych otrzymuje zaledwie 1500 osób wsparcie.

Rozdział ziemniaków.

Król. Huta. Magistrat król.-hucki, dzięki funduszom uzyskanym z województwa przeprowadził rozdział ziemniaków. Ogółem zakupiono 1 767 960 kg ziemniaków za cenę 78 674,22 zł. W ziemniaki zaopatrzono: 10 286 osób powyżej 15 lat oraz 5965 osób poniżej 15 lat. Ponadto rozdano dobroczynnym instytucjom, kuchniom oraz stacjom dożywiania dzieci w szkołach 300 860 kg ziemniaków.

Do młodzieży pracującej umysłowo.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 18-go stycznia 1931 r. o godzinie 14 odbędzie się w białej sali hotelu Hr. Reden w Królewskiej Hucie konstytucyjne zebranie młodzieży pracującej w biurach, sklepach i przedsiębiorstwach przemysłowych. Zebranie zwołuje P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach. Członek zarządu głównego wygłosi ciekawy referat o organizacji młodzieży pracującej i zapozna słuchaczy z celami tworzenia oddziałów młodzieży przy związku zawodowym.

Z całego świata.

Niecodzienna uczciwość.

Księżniczka Kikuko, małżonka księcia japońskiego Tokamatsu, brata cesarza japońskiego, zgubiła w Białogrodzie w dniu 4 bm., w głównym parku tego miasta naszyjnik wysokiej wartości, stanowiący jednocześnie pamiątkę rodzinną. Wieczorem tego samego dnia szef policji miejscowej zwrócił księżnie naszyjnik, znaleziony i odniesiony do prefektury przez jednego ze stróżów parku.

Żydzi w Jugosławji.

W grudniu r. z. odbył się w Białogrodzie kongres żydowskich gmin wyznaniowych, który trwał dwa dni. Na zjeździe tym skonstatowano, że Jugosławja liczy obecnie 73 703 Żydów, z czego 12 315 przypada na Zagrzeb, 4340 na Osiek, 1400 na Warażdyn, 400 na Karłowac, 700 na Brodę n. Sawą, 503 na Białowar, 7216 na Sarajewo 8389 na Białogród, 3870 na Bitolję, 2730 na Skopije, 5060 na Suboticz, 3764 na Nowy Sad. Na prezesa Zjednoczenia gmin żydowskich obrano dr. Hugona Spitzera z Białogrodu.

Jugosławja może przeto zaliczyć się do szczęśliwych krajów. U nas niejedno prowincjonalne miasto liczy tylu żydów, ile ma ich całe państwo jugosłowiańskie.

Najgłębsza kopalnia Europy w Czechosłowacji.

Wśród licznych kopalń w Europie, odznaczających się znaczną głębokością, przekraczającą 1000 metrów, na pierwszy plan wysuwa się kopalnia w okolicy Przybramia, w Czechosłowacji. Już w roku 1875 dotarto tam do głębokości 1000 metrów, w r. 1923 pogłębiono ją o 311 metrów, a w roku bieżącym głębokość kopalni wynosi 1345 metrów. Zaznaczyć należy, że kopalnie te. t. zw. Areńskie, zawierające srebro i antymon, pod względem bogactwa należą do pierwszych w Europie.

Z Świętochłowickiego

Utworzenie urzędu pośrednictwa pracy.

Lipiny w Świętochłowickiem. Z dniem 21 stycznia 1931 r. wydziela się gminę Lipiny z komunalnego urzędu pośrednictwa pracy w Chropaczowie i stwarza się urząd pośrednictwa pracy przy urzędzie gminnym w Lipinach. Kontrola bezrobotnych, wypłata zasiłków, zapośredniczenie do pracy i zgłaszanie wolnych miejsc odbywać się będzie dla mieszkańców gminy Lipiny w urzędzie gminnym w Lipinach.

Otwarcie składów w niedzielę.

Ruda w Świętochłowickiem. Urząd okręgowy w Rudzie donosi, że w niedziele i święta mogą być otwarte na przeciąg dwu godzin składy, sprzedające wyłącznie mleko, masło, jaja, ser, pieczywo względnie towary cukiernicze, mieso, kiełbasę i inne środki spożywcze. Godziny sprzedaży ustalono od 7 do 9 rano. Innych składów w niedzielę i święta otwierać nie wolno.

Ofiara górnictwa.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. Na kopalni „Andaluzja" przysypany został przez obrywający się węgiel górnik Brzozowski. Nieszczęśliwy odniósł zgniecenie nóg. Rannego umieszczono w lecznicy brackiej w Tarnowskich Górach. Tego samego dnia uległ wypadkowi na tej samej kopalni młodociany robotnik Ogaza z Brzezin Śląskich. Spadający węgiel zranił go ciężko w głowę, tak, że musiano go przewieźć do szpitala w Siemianowicach.

Przytrzymany na gorącym uczynku.

Brzozowice w Świętochłowickiem. Niejaki Brysz z Rudnych Piekar skradł z podwórza Teofila Murarczyka w Brzozowicach poduszkę wartości 40 złotych. W czasie ucieczki na rowerze, najechał na 6-letnią córkę gospodarza Plewy. Brysza przytrzymano i odstawiono na posterunek policji w Kamieniu W czasie przesłuchania B. przyznał się również do kradzieży pierzyny na szkodę Gajdzika Mikołaja w Kamieniu, którą sprzedał za 20 zł.

Gwiazdka w Tow. śpiewu.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. Miejscowe Tow. śpiewu im. „Dąbrówki" święciło doroczną zwyczajem swoją tradycyjną gwiazdkę z bardzo urozmaiconym programem na pięknie udekorowanej sali p. Wydry. Członkowie Tow. zajęli miejsce pod choinką na środku sali, naokoło zasiedli liczni goście i sympatycy, m. in. ksiądz prob. Drozdek, radca Płonka, p. nacz. okr. Szymonek, p. nacz. gminy Sieja i wielu innych. Po ceremonjale kolędowym przywitał prezes p. Szołtysik obecnych i chór odśpiewał pod kierownictwem p. naucz. Rzeźniczka kilka kolend, poczem nastąpiła deklamacja wygłoszona przez sekretarza, przystosowana do łamania opłatka. Po odśpiewaniu jednej piosenki zjazdowej nastąpił koncert i humoreska pełna śmiechu „Janek doktorem". Wesołym momentem było losowanie przedmiotów loterji fantowej, na którą złożyli dary członkowie zarządu, oraz miejscowi kupcy, za co należy im się uznanie i podziękowanie. Po odśpiewaniu kilku pieśni górnośląskich odbyła się skromna zabawa towarzyska. A. A.

Z Pszczyńskiego

Ustąpienie generalnego dyrektora.

Pszczyna. Według doniesienia gazet niemieckich, generalny dyrektor przedsiębiorstw księcia pszczyńsk. dr. Nasse ustąpił z stanowiska. Czynności jego sprawuje syndyk Groll. Generalny dyrektor N. był w służbie u ks. pszczyńskiego przez 25 lat.

Kradzież kolejowa.

Mikołów w Pszczyńskiem. Na dworcu kolejowym w Mikołowie skradziono z wagonu towarowego po oderwaniu plomby około 555 kg ołowiu, nieustalonej wartości. Policja przestrzega przed kupnem skradzionego ołowiu.

Okropny wypadek.

Zamość w Pszczyńskiem. Godny pożałowania wypadek zdarzył się w rodzinie Karkoszki Alojzego. W czasie nieobecności jego żony zapaliło się od pieca kuchennego ubranie na jego 6-letniej córce Gertrudzie, która doznała silnego poparzenia na całem ciele i zmarła tego samego dnia. Winę w wypadku ponosi matka, gdyż pozostawiła dziecko w zamkniętem mieszkaniu bez dozoru.

Gwiazdka dla dzieci szkolnych.

Bzie w Pszczyńskiem. W tych dniach odbyła się w Bziu gwiazdka dla dzieci szkolnych z Bzia Dolnego, Zameckiego i Górnego oraz z Pniówek. Dzieci zgromadziły się w kościele na uroczyste nabożeństwo, na którem śpiewały kolędy. Następnie odmaszerowały do szkoły, gdzie dzieci i rodzice zostali powitani przez kierownika pana Reczka i miejscowego prob. ks. Niedziele. Następnie obdarowano dzieci podarunkami, poczem wspólna herbatka zakończyła uroczystość.

Przedstawienie szkolne.

Urbanowice w Pszczyńskiem. W uroczystość św. Trzech Króli odbyło się w Urbanowicach przedstawienie szkolne. Dziatwa szkolna odegrała jasełka polskie. Przedstawienie wypadło wspaniale, a dochód z niego wzbogaci bibljotekę szkolną. Ludność z zadowoleniem opuszczała salę, ciesząc się, że dziatwa robi coraz większe postępy w szkole polskiej. Żałować tylko należy, że na przedstawienie szkolne nie przybyły nauczycielki, do czego były moralnie zobowiązane. Ten brak nauczycielek wywołał ogólne niezadowolenie.

Przedstawienie teatralne.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. Drużyna harcerska męska w Łaziskach Górnych urządza dnia 1 lutego przedstawienie teatralne, na które zapraszą już teraz całe obywatelstwo.

Z Rybnickiego

Rozbudowa gmachu państwowego gimnazjum.

Rybnik. Ministerstwo oświaty publicznej zamierza w najbliższym czasie przystąpić do rozbudowy gmachu państwowego gimnazjum w Rybniku. Gimnazjum liczy obecnie 800 uczniów. Liczba kandydatów wzrasta jednak z roku na rok, przeto gmach okazuje się za mały. Prace wstępne zostaną prawdopodobnie w maju rozpoczęte.

Zaczadzenie.

Rybnik. Zaczadzeniu gazami wydobywającemi się z pieca uległ 23-letni czeladnik kowalski Mikołaj Wolny. Lekarz przywołał do życia nieszczęśliwego, którego potem umieszczono w szpitalu.

Targ na konie i bydło.

Żory w Rybnickiem. Najbliższy targ na konie i bydło w Żorach odbędzie się w środę, dnia 21 stycznia br.

Samochód w rowie przydrożnym.

Jastrzębie Dolne w Rybnickiem. Samochód dyrektora zakładu kąpielowego Jastrzębie Zdrój wjechał do rowu przydrożnego i został uszkodzony. Na szczęście z ludzi nikt nie poniósł szkody. Przyczyną wypadku była gołoledź mianowicie na zakręcie szosy, na którym się wypadek zdarzył.

Z Tarnogórskiego

Samochód w rowie.

Tarnowskie Góry. Wskutek gołoledzi wpadł na narożniku ul. Nakielskiej samochód pewnej tutejszej firmy do rowu przydróżnego. Samochód wywrócił się poprzednio kilka razy, przezco został znacznie uszkodzony. Szofer odniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia.

Z Cieszyńskiego

Dwa pożary.

Skoczów w Cieszyńskiem. W tych dniach w godzinach wieczornych wybuchł olbrzymi pożar w posiadłości Pawła Konopki. Ogień zniszczył doszczętnie stodołę oraz dom mieszkalny. Szkoda wynosą około 20 000 zł. Właściciel był bardzo nisko ubezpieczony. — Tej samej nocy powstał pożar u rolnika Karola Gruszki w Bielowicku. Spaliła się stodoła z wielkiemi zapasami żniwa. W toku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano 53-letniego Konrada Horna z Białej. Horn przyznał się do podpalenia zabudowań u Konopki i Gruszki oraz, że podpalenia dokonał z zemsty. Podpalacza osadzono w areszcie.

Samobójstwo.

Komorowice w Bielskiem. W tych dniach powiesił się na płocie w ogrodzie rolnika Karola Mendroka w Komorowicach 54-letni Józef Cupała bez stałego miejsca zamieszkania. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i brak pracy oraz środków do życia.

Austrjacka „Heimwehr“

W ostatnich miesiącach niejednokrotnie czytało się w pismach o austrjackiej Heimwehr i jej udziale w życiu politycznem republiki austrjackiej. O powstaniu jej i działalności tak ostatnio mówił — jak donosi prasa — dr. Schober, austrjacki wicekanclerz i minister spraw zagranicznych:

Po wojnie i po przewrocie politycznym w Austrji musieli się włościanie bronić **przeciw nadużyciom i gwałtom rad robotniczych i żołnierskich** i utworzyli naprzykład w Styrji tak zwane **heimwery w celu ochrony ludności wiejskiej.** Te związki obronne później zaprzestały swej działalności, gdyż stały się zbędne po przywróceniu spokoju i ładu w całym kraju. Stronnictwo socjalno-demokratyczne utworzyło podówczas „Republikański związek obronny“ jako organizację partyjną, chociaż nic nie groziło istnieniu rzeczypospolitej, pozatem zaś wystarczyło wojsko, żandarmerja i policja zupełnie do obrony republiki.

Potem nastąpiły wydarzenia w dniu **15 lipca 1927.** Wskutek podburzających artykułów w dziennikach wybuchło nagle powstanie; żywioły komunistyczne objęły natychmiast kierownictwo tych rozruchów, podpalono pałac sprawiedliwości, setki urzędników policyjnych doznały mniej lub więcej ciężkich ran, w końcu musiała policja stłumić te rozruchy, a wiele osób padło ich ofiarą. Te wypadki w Wiedniu i wybuch generalnego strajku (coprawda wbrew woli stronnictwa socjalno-demokratycznego) **obudziły na nowo do życia dawne heimwery** na prowincji i ten ruch rozwinął się tak silnie, że wszędzie powstały nowe oddziały. Otóż ten ruch ludowy, który miał naprzód zapobiec takim wypadkom, jakie się zdarzyły w Wiedniu i zawołnym strajkom, a zatem wyłącznie służyć dla celów obrony, **rozpoczął jednak wkrótce kroki zaczepne,** zażądał zmiany konstytucji i groził użyciem siły w celu osiągnięcia tejże. Uspokoiłem wtedy opinję publiczną przez zapewnienie, iż prawowita siła zbrojna państwa, to jest wojsko, żandarmerja i policja, wystarcza zupełnie do utrzymania spokoju i ładu, starałem się też równocześnie nakłonić dowództwo heimwery do porzucenia polityki gwałtu i przemocy. Życie gospodarcze w Austrji ucierpiało tak wiele wskutek tych pogróżek, różnych pochodów i demonstracyj, że koła gospodarcze zażądały w wrześniu 1929 roku, aby prezydent policji (Schober) **stanął na czele rządu.**

Oczywiście naprzód zapowiedziałem zmianę konstytucji, aby rozstrzygnienie w sprawie reformy ustroju państwa, **przenieść z ulicy na właściwe forum to jest do parlamentu.** Ówczesne trudności w gospodarczem położeniu Austrji można łatwo ocenić, jeżeli się zważy, że jeden z najważniejszych banków austrjackich stał tu przed swym upadkiem i że musiałem w przeciągu 48 godzin zapobiec katastrofie, która **mogła za jednym zamachem 90.000 robotników pozbawić chleba.**

Dowództwo heimwery nie zgodziło się niestety z moim kierunkiem w polityce. Nowa konstytucja uczyniła **z prezydenta państwa,** który był dotychczas wyłącznie reprezentacyjną osobistością, **rządcę kraju,** mającego na wzór wei marskiej konstytucji niemal równe prawo jak prezydent rzeszy niemieckiej a zatem prawo mianowania i oddalania ministrów, powołania i rozwiązania parlamentu, ba nawet wydawania nadzwyczajnych rozporządzeń w razie nagłej potrzeby w państwie. Także w nader krytycznej sprawie Wiednia jako samodzielnego kraju związkowego, stworzono wiele nowych zabezpieczeń na przyszłość. Pomimo to twierdziło dowództwo heimwery, że się nam nic nie powiodło, ale że ponieśliśmy klęskę.

Od now. roku 1930 trwa już przesilenie w ruchu heimwerskim, które spowodowało coraz większy rozłam między heimwerą a rządem i wywołało nieporozumienia w łonie rządu; w końcu zaś utraciła heimwera swój charakter bezpartyjny. Przed niejakim czasem oświadczyłem, że ruch heimwerski jest prawdziwym ruchem ludowym, którego nie powinien żaden rząd austrjacki przeoczyć. Żałuję jednak, że dowództwo heimwery skierowało na manowce zdrową myśl, po której się lud austrjacki spodziewał wiele dobrego. Okrzyczano mnie jako przeciwnika heimwery i twierdzono, że z osobistych pobudek przeszkodziłem wstąpieniu posłów z bloku patrjotycznego do większości rządowej w parlamencie. To nie jest prawdą. Wiadomo mi atoli dobrze, jak się zagranicą zapatrywa na ten cały ruch, dlatego też sądziłem, że w interesie austrjackiego życia gospodarczego nie należy zagranicy przez to niepokoić, że posel z bloku heimwery należałby do składu obecnego rządu.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Od szeregu tygodni bandy cyganów niepokoją ludność powiatu bytomskiego. W tych dniach zjawili się również w **Rokitnicy**, gdzie jedna z żebrzących cyganek okradła mieszkanie robotnika Piotra Żyłki. W mieszkaniu znajdowała się chora żona Żyłki, której nie udało się ująć złodziejki.

*

Jak donoszą gazety niemieckie, w ubiegły wtorek, dnia 14 stycznia br. zapadło orzeczenie obniżające zarobki w kopalniach węgla i kruszców na Śląsku Opolskim o 6 procent. Orzeczenie ma moc obowiązującą do końca czerwca 1931 r., a obowiązuje wstecz od 1 stycznia 1931 roku. Zainteresowane strony oświadczyć się mają do czwartku 15 bież. miesiąca.

Z Raciborskiego.

Sześciu robotników, Flescher, Gottwaldt, Zagolla, Urbanek, Niedziela i Bortel tworzyli bojówkę komunistyczną podczas akcji wyborczej. W dniu 13-go września w nocy napotkali oni grupę młodych ludzi z klubu szachowego, którzy wyśpiewywali nacjonalistyczne piosenki. Flescher wmieszał się do śpiewających, co doprowadziło do krwawej bójki. Pomocnik handlowy Cichoń uderzony został nożem w plecy, inni jego koledzy również zostali dotkliwie pobici. Sąd skazał Fleschera na 4 miesiące, Gottwalda na 6, Zagollę i Urbanka na 2 miesiące więzienia. Bortel został uniewinniony.

*

Towarzystwo Polskiej Młodzieży Katolickiej w **Turzu** starało się o nabożeństwo na intencję towarzystwa, przyczem kółko śpiewackie miało wystąpić na chórze z kolędami polskiemi. Proboszcz miejscowy, ks. Ploch (dawniej w Imielinie. pow. pszczyński), odmówił jednak prośbom młodzieży, oświadczając, że nie odprawi nabożeństwa i nie zezwoli na śpiew towarzystwa. Ks. proboszcz Ploch jest wielce niełaskaw, że młodzież łączy się w polskiem towarzystwie i że ojczysty, polski śpiew uprawia. Natomiast woli jakieś tam „Jugendvereiny“ i ich śpiew niemiecki. Może i nie woli, a tylko jego polityczni przyjaciele chcą, ażeby tak postępował, on zaś jest zbyt uległy, więc stroni od młodych swych parafjan i nie chce odprawić nabożeństwa na intencję towarzystwa, zakazując śpiewu kolęd w kościele. A towarzystwo jest przecież pod wezwaniem św. Stanisława Kostki.

Z Prudnickiego.

W ubiegły poniedziałek odbyła się w **Głogówku** uroczystość poświęcenia nowego szpitala. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Schall, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przemówienia wygłosili również pastor, burmistrz, starosta i inni. Obecny był również nadprezydent dr. Lukaschek.

*

Znaleziono na chodniku, wiodącym z Strzeleczek do Racławic, zwłoki 74-letniego Emanuela Skopa z **Racławic.** Prawdopodobnie upiwszy się, upadł, zasnął i zmarzł.

*

Na posadę burmistrza w **Białej** zgłosiło się 79 kandydatów, między innymi 6 starszych sekretarzy miejskich, 3 syndyków magistrackich, 3 urzędników, 3 sekretarzy powiatowych i 3 burmistrzów pozasłużbowych. Biała jest miasteczkiem, liczącem 3000 mieszkańców.

Z Opolskiego.

Związek samodzielnych szewców górnośląskich odbył w **Opolu** posiedzenie, na którem wyłącznie omawiano sprawę utworzenia oddziałów czeskiej fabryki obuwia Bata. Dla szewców górnośląskich fabryka Bata przedstawia groźną konkurencję, to też związek niejednokrotnie zwracał się do Izby Rzemieślniczej, by ta uniemożliwiła założenie oddziałów Baty na Śląsku.

*

W dniu 14 stycznia odprawił prymicje w kościele parafjalnym w **Brynicy** nowowyświęcony misjonarz ks. Jan Kiljan. Ks. prymicjant jest już czwartym z rzędu kapłanem, który w ostatnich latach wyszedł z parafji brynickiej.

*

W gorzelni w **Domecku** zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Zawiadowca gorzelni Kellert został oblany gotującym się płynem i odniósł ciężkie poparzenia, które spowodowały jego śmierć.

Złote myśli.

Czas najwyższy zrozumieć, że kwestja pijaństwa wnika we wszystkie nasze stosunki społeczne, gospodarcze, zdrowotne i moralne i że walka z wódką i pijaństwem może się przyczynić do odrodzenia i odnowienia całego Narodu Polskiego w Chrystusie.

Ks. Biskup Bandurski.

*

Przyjaźni, zdrowia sobie przy kuflu życzymy. A bodaj że to i to przy kuflu tracimy.

Kochanowski.

*

Polacy pokutowali nie tylko za winy przodków, ale i za wina przodków.

J. Ejsmond.

*

Wódka zabija nie tyle ciało — co ducha. Kto walczy z alkoholizmem, ten walczy o szczęście dzieci.

W. Pelczyński.

*

Kto z nas nie spotkał w życiu ludzi bardzo zdolnych, o wielkiej wartości moralnej, którzy wprost zmarnowali się przez alkoholizm.

Bol. Prus.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziala, dnia 18 stycznia.

Walne zebrania kół Z. O. K. Z.

Nowa Wieś, pow. Katowice: O godz. 15 w sali p. Brennerowej.

Orzegów, pow. Świętochłowice: o godz. 16-ej w restauracji p. Brolla.

Chropaczów, pw. Świętochłowice: o godz. 14 w lokalu p. Norasa (Dom Związkowy), ul. Bytomska 16.

Kamień, pow. Świętochłowice: o godz. 16-ej w TCL. w szkole.

Wyry, pow. Pszczyna: o godz. 17-ej w sali p. Walicy.

Studzienice, pow. Pszczyna: o godz. 15 w gospodzie p. Szafrana.

Piasek, pow. Pszczyna: o godz. 17 w szkole.

Książenice, pow. Rybnik: o godz. 14.30 w szkole.

Wichwy, pow. Rybnik: o godz. 16 w gospodzie p. Cyganka.

Krzyżkowice, pow. Rybnik: o godz. 15 w lokalu p. Kotuli.

Boguszowice, pow. Rybnik: o godz. 15 w lokalu p. Węgrzyka.

Skrzyszów, pow. Rybnik: o godz. 15 w nowej szkole.

Radoszowy, pow. Rybnik: o godz. 16 w sali p. Kowalskiego.

Repty Stare, pow. Tarn. Góry: o godz. 16-ej w szkole.

Nakło Śl., pow. Tarn. Góry: o godz. 16-ej w szkole.

Żyglin, pow. Tarn. Góry: o godz. 16 w sali p. Gajdzika. z

Miasteczko, pow. Tarn. Góry: o godz. 16 w sali p. Żyłki.

Tarnowice Stare, pow. Tarn. Góry: o godz. 17 w sali p. Kiełbasy.

Jędrysek, pow. Tarn. Góry: o godz. 16 w lokalu p. Anioła.

Katowice. Nadzwyczajny zjazd delegatów Z. Z. P. U. W niedzielę, dnia 18 stycznia 1931 r. o godz. 10-ej odbędzie się nadzwyczajny zjazd delegatów i prezesów zarządów filijnych Z. Z. P. U. Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu, Handlu i Samorządu w sali Domu Związkowego (dawniej Strzelnica) w Katowicach II (Bogucice), ul. Krakowska naprzeciw ratusza. O liczny udział członków uprasza Zarząd główny Z. Z. P. U.

Załęże. W niedzielę, dnia 18 stycznia rb. o godz. 16 na sali Czytelni Ludowej odbędzie się walne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku obrad wybór nowego zarządu. — Uprasza się o liczny udział wszystkich członków, goście mile widziani. **Zarząd.**

Katowice. W niedzielę, dnia 18 stycznia rb. o godz. 17 odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. posiedzenie Stow. Mężów Katolickich. Uprasza się o liczny udział członków, goście mile widziani. **Zarząd.**

Odpowiedzi redakcji.

Fr. M. I. Panewnik. Swego czasu polecał w „Katoliku“ Dwór Pisarzowice koło Kępna kury rasowe oraz jaja wylęgowe. W Wielkopolsce też jest najwięcej hodowli drobiu. Są także hodowle na Śląsku Górnym i Cieszyńskim. Informacyj udzieli prezes Związku hodowców drobiu p. naczelnik Jędrusz w Chebziu G. Śl. Adresów hodowców z okolicy Kielec nie znamy.

J. Z. Marklowice I. Informacyj udzieli p. prof. Stanisławowski, dyrektor kursów języków obcych w Katowicach, ul. Stawowa 13, II. Należy zwrócić się do starostwa w Rybniku.

Uchodźca w Zgoniu. I. Tylko w ciągu 2 lat od dnia wypadku można ubiegać się o rentę wypadkową. II. Składki (znaczki do kart kwitowych) nie zostaną zwrócone.

J. G. Gostyń. Jedna niemiecka marka przedwojenna równa się 1,23 zł. Papierowe marki niemieckie z czasu przedwojennego nie mają żadnej wartości i nikt tych banknotów nie wymieni.

Chr. Krasowy 70. Informacyj udzieli dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Katowicach.

Fr. W. Krasowy. Należy zwrócić się do szkoły języków prof. Stanisławskiego w Katowicach przy ul. Stawowej nr. 13.

F. K. Woszczyce. Adresów fabryk w odpowiedziach redakcji nie podajemy.

E. J. Kłodnica. 400 marek niemieckich z 1902 roku równają się 492 zł. Z pożyczek zwykłych (niehipotecznych) należy zwrócić 10% od przerachowanej sumy. Ponieważ pożyczka została zużyta na budowę domu, to wierzyciel może domagać się więcej niż 10% od przerachowanej sumy. W razie niezgody kwotę ustali sąd.

P. R. L. Jeżeli syn ukończył kursa szoferskie w Niemczech i otrzymał zezwolenie na prowadzenie samochodów od władz niemieckich, to takie świadectwo jest ważne także na terenie Rzplitej Polskiej.

L. K. Czarków. I. Sto złotych w złocie równają się obecnie 100 zł. papierowym. II. Pan gra tylko pod numerem 00711, serja 44 (premjówka — oryginał). III. Jeżeli niema rozdziału majątkowego między żoną i mężem, to mąż odpowiada za koszta sądowe żony. Z wycugu (wymowy) można zafantować tylko te rzeczy względnie przedmioty, które są własnością wycużnika i nie są koniecznie potrzebne do codziennego użytku.

I. P. Janów. Posłowi na czas trwania mandatu poselskiego nie można potrącić żadnej kwoty z djet i wynagrodzenia poselskiego.

Kamień 39. Tak wysoki numer dolarówki może być. Obligacje serji II mogą być bez kosztów wymienione na obligacje serji III. pożyczki dolarowej. Na zapytanie drugie odpowiemy w dodatku „Zdrowie“.

Program radjowy.

Sobota, 17 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikaty gospodarcze 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. — 16.10 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 17.15 Odczyt z Krakowa: „Wpływ psychiki narodu na naukę i filozofję". 17.45 Słuchowisko z Wilna dla dzieci starszych i młodzieży. Fragmenty z powieści H. Sienkiewicza „W pustyni i Puszczy". 18.15 Koncert dla dzieci z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „Hazard i Prawdopodobieństwo". — 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.00 Feljeton z Warszawy pt. „Czarno-żółty Paryż". 20.15 Odczyt z Warszawy pt. „Policja tajna W. Ks. Konstantego". 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton regjonalny z Wilna pt. „Ciotka Albinowa mówi na całą Polskę". 22.15 Koncert Chopinowski z Warszawy. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.45 „Kącik dla młodych talentów". 17.15 „Moja technika fotograficzna" 17.45 Transmisja słuchowiska z Wilna, fragmenty z powieści Sienkiewicza pt. „W pustyni i w puszczy". 18.10 Koncert dla młodzieży. 19.10 Giełda i komunikaty rolnicze. 19.25 Płyty gramofonowe. 20.00 Feljeton pt. „Czarnożółty Paryż". 20.15 „Policja tajna W. Ks. Konstantego". 20.30 Muzyka lekka. 22.00 Transmisja feljetonu z Wilna pt. „Ciotka Albinowa mówi na całą Polskę". 22.15 Audycja poświęcona Chopinowi. 23.00 Muzyka taneczna.

Niedziela, 18 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński' „Nie samym chlebem człowiek żyje". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt rolniczy. 14.50 Muzyka 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.10 Skrzynka pocztowa. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt z Krakowa: „Z życia roślin w morzu" 16.55 Intermezzo muzyczne. 17.10 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.25 Feljeton pt. „Rentjer francuski". 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19.00 „Bery i bojki śląskie" Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 1925 Feljeton pt. „U progu Sahary". 19.40 Rozmaitości. 19.50 Komunikat z Warszawy pt. „Telefonem od naszego genewskiego koresp.". 20.00 Groteska w 2 odsłonach Gustawa Morcinka pt. „Bomba w miasteczku". 20.30 Recital fortepianowy. 21.15 Kwadrans literacki. 21.30 Koncert popularny. 22.00 Feljeton pt. „Poniżej zera" 22.15 Utwory na altówkę. 22.50 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 10.15 m. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. — 12.15 Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 „Ochrona pożytectznych ptaków". 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt: „Parę słów o trzodzie chlewnej". — 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt: „Przykłady jakich mało". 15.20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 Odczyt: „Z życia roślin w morzu". 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.40 Koncert orkiestry policji państwowej. 19.25 Tadeusz Nittman wygłosi feljeton pt. „U progu Sahary". 19.45 Komunikat z przed stu lat. — 19.50 Płyty gramofonowe. 20.00 Słuchowisko z Katowic pt. „Bomba w miasteczku" Morcinka. 20.30 Koncert wieczorny. 21.30 Koncert orkiestry Polskiego Radja. 22.00 Feljeton pt. „Odczucia i przeczucia ludzkie". 22.15 Utwory na altówkę wykona p. M. Szalewski. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 19 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt z Wilna. 17.45 Muzyka lekka. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt: „U źródeł odrodzenia narodowego na Śląsku". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.00 Komunikat z Warszawy pt. „Telefonem od naszego genewskiego korespondenta". — 20.00 Odczyt muzyczny. 20.30 Operetka „Cnotliwa Zuzanna" Jana Gilberta z Warszawy. Po operetce feljeton. 23.00 Komunikat meteorologiczny. 23.15 Transmisja odczytu w języku angielskim z Krakowa. 23.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. Godz. 12.10 Koncert z płyt gramfonowych. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Jakób de Voragine" (w 700 rocznicę urodzin) 17.45 Muzyka lekka. 19.10 „Skrzynka rolnicza pocztowa". 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.30 Operetka „Cnotliwa Zuzanna". 23.00 Muzyka taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 15 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.21 zł. 100 franków francuskich 34.90 zł. 100 szylingów austrjackich 125.14 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 lir włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.37 zł. 100 guldenów holenderskich 358.16 zł. 100 belgów belgijskich 124.06 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 15 stycznia 1931 r.

Żyto 17.50—18,00. Pszenica 21.25—22,00. Jęczmień przem. 20—21,50. Jęczmień brow. 25,00 do 27.00, Owies 20.50—21.75. Mąka żytnia 65% wł. worka 29.50. Mąka pszenna 65% wł. worka 39.00 do 42.00. Otręby żytnie 12.50—13,50. Otręby pszenne 12.50—13.50. Otręby pszenne (grube) 14.50—15.50. Rzepak 41.00—43.00 Groch Victoria 28.00—33.00. Słoma prasowana 2.50—3.00. Siano luźne 7.00—7.40. Siano prasowane 7.80—8.40. — Ogólne usposobienie słabe.

Ceny za produkty rolne

z dnia 15 stycznia 1931 r. podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów Katowice, Gliwicka 3.

Za 100 kg. żyto krajowe zł. 22.00—23.00, żyto na wywóz 26.00—27.00, pszenica krajowa 29.00 do 30.00, pszenica na wywóz 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—32.00 owies krajowy 25.00—26.00, owies na wywóz 26.00—27.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł. 28.00—29.00, makuch słonecznikowy 46% 27.00—28.00, makuch lniany zł. 34.00—35.00, makuch rzepakowy 25.00—26.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.00—16.00, otręby pszenne średnio-grube 16.00—17.00, słoma prasowana żytnia 6.50, pszenna 6.50, owsiana 6.50, siano łąkowe luzem lub prasowane 12.50—13.50. Usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 15 stycznia 1931 r.

Masło wiejskie za funt 2.40—2.80. Masło mleczarniane za funt 2.90—3.00, jaja sztuka 0.18 do 0.25.

Mięso: Wieprzowina za funt 1.00—1.40, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.50—1.60, wołowina 1.00—1.40, cielęcina 1.00—1.50, Smalec 1.70—1.90, skopowina 1.50—1.70, okrasa świeża 1.20—1.30, okrasa wędzona 1.50—1.60, łój 1.00 do 1.20,

Jarzyny: Kapusta biała za funt 0.10—0.20, kapusta modra za funt 0.20—0.25, marchew funt 0.10 do 0.20, cebula za funt 0.15—0.20, jarmuż za funt 0.40—0.45, kalafiory sztuka 1.50—3.00, Buraki funt 0.15—0.20, Szpinak funt 1.00—1.20, kartofle za centnar (50 kg.) 4.50—4.75, kartofle 20 funtów 1.00.

Owoce: Mandarynki za sztukę 0.50—0.60, jabłka doborowe funt 0.90—1.20, jabłka do gotowania funt 0.75—0.90, śliwki suszone funt 1.00 do 1.50, cytryny sztuka 0.08—0.10.

Drób: Gołębie 1.00—1.50, Gołębięta 1.25—1.50 Kury 4.50—9.00, Kurczęta 3.50—4.00, kaczki 5.00 do 9.00, gęsi 7.00—15.00, indyczki 7.00—16.00.

Dowóz i obrót średni.

Humor.

Wytłumaczona.

— Julciu, podając do stołu, nie maczaj palców w zupie. Obrzydzenie bierze.

— Chciałam wyjąć karalucha, który utopił się w zupie.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król Hucie.

V. R. Sp. 14.
W rejestrze spółdzielczym pod Nr. 14 przy spółdzielni Górnośląski Bank depozytowy, spółdzielnia z nieograniczona odjowiedzialnością w Świętochłowicach wpisano dnia 6 grudnia 1930 co następuje: Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 20 października 1930 odwołano dotychczasowego członka zarządu Józefa Szaflika a w jego miejsce ustanowiono członkiem zarządu Franciszka Zymłę. 3052

Sąd Powiatowy w Królewskiej Hucie.

Dla rzemieślników i kupców radjowych urządza Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy z końcem stycznia br. krótki praktyczny kurs radjowy, zaznajamiający ich z istotnemi zagadnieniami radjotechniki

Ze względu na poularność kursu mogą być również dopuszczeni do brania udziału w kursie radjoamatorzy. Kurs trwać będzie 15 godzin w 5-ciu seansach po 3 godziny wraz z ćwiczeniami praktycznemi. Opłata za kurs wynosi złotych 15.— płatna z góry. Nauka i pokazy odbywać się będą w sali znajdującej się w centrum miasta Katowic od godziny 18-tej do 21-ej, jeden raz w tygodniu.

Reflektanci powinni zgłaszać się do 20 stycznia br. w Śląskim Instytucie Rzemieślniczo-Przemysłowym w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18 w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III. p. 3054

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!